

Szkody, szkody...

Odszkodowania za szkody łowieckie w ujęciu historycznym na przykładzie Austrii i Prus

Tekst: Witold Daniłowicz

W okresie wędrówek ludów, czyli wtedy, kiedy plemiona germańskie przemieszczały się na zachód i na południe Europy, dziczyzna była podstawą pożywienia, a polowanie – życiową koniecznością. Dlatego też wszyscy członkowie plemienia musieli mieć możliwość jej pozyskiwania. Z chwilą jednak, gdy plemiona wybrały życie osiadłe i podstawą ich wyżywienia stały się rolnictwo oraz hodowla zwierząt, nie było już takiej konieczności. Wtedy też zaczęła się wykształcać prywatna własność ziemi. Wraz z nią pojawiło się zróżnicowanie uprawnień w zakresie wykonywania polowań. Wspólnoty gminne i właściciele dóbr ziemskich zaczęli ograniczać możliwość wykonywania polowania na nich przez obcych. Puszcze powoli stawały się własnością wspólnot terytorialnych (tzw. opoli), w których prawo pozyskiwania zwierzyny przysługiwało wyłącznie ich członkom.

Związek prawa własności ziemi z prawem do polowania nie trwał jednak długo. Wkrótce bowiem władcy i arystokracja plemienna zaczęli ograniczać możliwość wykonywania polowania przez innych członków społeczności na ziemiach podległych ich władztwu. Zrywanie związku pomiędzy prawem do polowania i własnością ziemi oraz postępujące równoległe ograniczanie tego prawa nasiliło się w okresie późnego średniowiecza. W rezultacie tego procesu wykształcił się system, w którym prawo do polowania na najbardziej pożądaną zwierzynę (łac. *animalia superiora*, niem. *Hohejagd*) należało do władcy terytorialnego, czyli suwerena, a na inną zwierzynę (łac. *animalia minuta*, niem. *Niederejagd*) – do pomniej-

szej szlachty w jej dobrach. Chłopom i mieszczanom prawo do polowania zasadniczo nie przysługiwało, aczkolwiek czasami mieszcianie mogli polować w lasach należących do miasta, a chłopci na niektóre gatunki ptaków i na szkodniki.

Przyznanie wyłącznego prawa do polowania na wszystkie lub określone gatunki zwierząt osobom innym niż właściciel ziemi miało poważne konsekwencje ekonomiczne. Duże stany zwierzyny w lasach cieszyły myśliwych, ale utrudniały chłopom wypasanie tam świń, które konkurowały o pokarm z dzikami. Zakaz polowania uniemożliwiał też właścicielom zasiewów obronę przed szkodami wyrządzanymi przez zwierzynę. Sprawę dodatkowo pogarszał obowiązujący w niektórych rejonach zakaz odstraszenia zwierzyny. Jednocześnie mieszkańcy wsi musieli znosić szkody wyrządzone w uprawach przez myśliwych w trakcie polowań. Biorąc pod uwagę, że ówczesne polowania odbywały się konno, z większą liczbą jeźdźców i sforą psów, wyrządzone szkody mogły być istotne. Taka sytuacja doprowadzała wiele wsi do ruiny gospodarczej.

Znaczne obciążenie dla mieszkańców wsi stanowiły też powinności pańszczyźniane związane z łowiectwem. Były one bardzo zróżnicowane. Obejmowały między innymi obowiązek zapewniania noclegu i pożywienia myśliwemu wraz z jego towarzyszami łowów (prawo stanu), zajmowania się jego liczną sforą (psiarskie), transportowania narzędzi łowieckich (np. sieci czy namiotów) na polowanie (przewód łowiecki), wywozu upolowanej zwierzyny

z lasu własnymi środkami transportu, a także utrzymywania służb leśnych.

Przywileje łowieckie warstw wyższych i pozbawienie możliwości polowania warstw niższych były jednym ze źródeł poważnych konfliktów społecznych wstrząsających Europą Zachodnią od początku XVI wieku. Doszło wówczas do pierwszych w Niemczech powstań chłopskich na tym tle. Ich kulminacją była wojna chłopska, która wybuchła w 1524 roku w Szwarzwaldzie i objęła całe południowe i środkowe Niemcy. Żądania wysuwane przez zbuntowanych chłopów dotyczyły między innymi ograniczenia powinności związanych z łowiectwem, możliwości obrony przed szkodami wyrządzanymi przez zwierzynę i możliwości otrzymania odszkodowania z tego tytułu.

Żądania rekompensaty za szkody łowieckie pochodziły nie tylko od chłopów. Również mieszczenie i szlachta, pozbawieni prawa do polowania w pełnym zakresie, domagali się od władców podjęcia środków zaradczych. Przykładem może być sytuacja w Styrii, gdzie w 1575 roku panujący tam austriacki arcyksiążę Karol, w odpowiedzi na skargi stanów styryjskich zarządził, aby tym, którzy ponieśli „nadmierne szkody od zwierzyny”, były one im wynagradzane. Rozwiązanie to najwyraźniej nie spełniło pokładanych w nim przez stany nadziei, albowiem kolejne skargi wskazywały, że problem nadal pozostawał nierozwiązany. Stało się tak najprawdopodobniej dlatego, że urzędnicy książęcy bardzo rzadko uznawali zgłaszane szkody za „nadmierne”.

Chcąc ulżyć poddanym, cesarz Józef II wydał w 1771 roku rozporządzenie, na mocy którego rekompensaty za szkody łowieckie w Austrii miały być przydzielane nie w normalnym trybie procesowym, a na zasadzie słuszności (*ex aequo et bono*). Piętnaście lat później, w 1786 roku, ten sam cesarz wydał patent regulujący całościowo kwestie łowieckie, w którym sprawie szkód wyrządzanych przez zwierzynę poświęcono wiele uwagi. Według nowych przepisów dziki mogły być trzymane wyłącznie w zamkniętych zwierzyńcach, natomiast poza nimi były traktowane jako szkodniki, takie jak wilk czy lis, które każdy mógł strzelać lub pozyskiwać w inny sposób. W rezultacie w okresie obowiązywania tego patentu, tj. praktycznie do końca monarchii austro-węgierskiej w 1918 roku, dziki występowały na jej terenie tylko w zwierzyńcach.

Według zasad z 1786 roku urzędnicy powiatowi mieli też za zadanie dopilnować, aby osoby, którym przysługiwało prawo do polowania, nie dopuszczały do nadmiernego wzrostu stanu zwierzyny. Z kolei właściciele gruntów otrzymali prawo wznoszenia ogrodzeń, jak również kopania rowów dla ochrony

zasiewów przed zwierzyną. Mogli też odpędzać ją z pól w dowolny sposób. Szkody wyrządzone przez zwierzynę w płodach rolnych, winnicach i drzewach owocowych były wynagradzane w naturze albo w pieniądzu. Ich wysokość była szacowana przez osoby bezstronne. Wysokość odszkodowania określał urząd powiatowy.

W Prusach pierwszą ogólnokrajową regulacją łowiecką było Powszechne prawo krajowe dla państw królewsko-pruskich z 1794 roku (tzw. Landrecht pruski). Zawierało ono postanowienia „o szkodach przez dzikiego zwierza zrzędzonych i zapobieżeniu onymże”. Wprawdzie chłopci nadal nie mogli zabijać zwierząt niszczących im pola, ale dostali prawo ich odstraszania. Każdy właściciel ziemi mógł na podstawie tych przepisów odstraszać zwierzynę „przez kłapki, wystawione straszidła, przez płoty i małe, czyli pospolite domowe psy”. Stosowane w tym celu płoty musiały być jednak tak urządzone, aby nie ranić zwierząt. Nie wolno też było „pod pozorem odstraszania przez to dzikich zwierząt, puszczać samopas psy pospolite bez knybla na szyi”.

Prawo pruskie nakładało także obowiązek zabezpieczenia przed szkodami łowieckimi sąsiadujących gruntów na tych właścicieli rewirów łowieckich (zwanych w polskim tłumaczeniu „obredami”), którzy hodowali w nich zwierzynę grubą w dużych ilościach („zwierza wielkiego polowania w nadzwyczajnej mnogości”). Jeżeli właściciel zaniechał podjęcia takich kroków, odpowiadał za szkody wyrządzone przez nią na gruntach sąsiedzkich.

Wprowadzane powoli zmiany w regulacjach łowieckich nie rozwiązywały jednak wszystkich problemów. Narastające na tym tle konflikty społeczne doprowadziły w rezultacie do całkowicie nowego uregulowania tych kwestii. Przełomowe znaczenie miała w tym względzie rewolucja francuska 1789 roku. W jej przededniu prawo do polowania we Francji nadal stanowiło przywilej nadawany przez króla szlachcie. Jednym z żądań rewolucjonistów było upowszechnienie tego prawa. W sierpniu 1789 roku, w czasie szalejącej w czasie rewolucji rebelii chłopskiej, Konstytuanta uchwaliła dekret przyznający każdemu prawo polowania na swoim gruncie. Wprawdzie w ten sposób liczba osób uprawnionych do polowania bardzo się zwiększyła, ale przyjęte rozwiązanie było dalekie od realizacji żądania pełnej wolności polowania. Zdecydowana większość Francuzów nadal nie mogła polować, albowiem właścicielami ziemi była głównie szlachta.

Kilkanaście dni później Konstytuanta uchwaliła Deklarację praw człowieka i obywatela. W art. I stanowiła ona, że „ludzie rodzą się i pozostają równymi w prawach”. Artykuł IV definiował zaś, na czym pole-

ga wolność: „Wolność polega na możliwości czynienia wszystkiego, co nie szkodzi drugiemu; w ten sposób wykonywanie praw naturalnych każdego człowieka nie ma innych granic niż te, które zapewniają korzystanie z takich samych praw innym członkom społeczeństwa”. W rezultacie stało się oczywiste, że prawo do polowania przysługiwało każdemu. Nikt nie przejmował się ograniczeniem wynikającym z uchwalonego kilka dni wcześniej dekretu, że można je realizować tylko na własnej ziemi. Wiadomość o tym, iż zniesiono przywileje łowieckie szlachty (w tym także powinności łowieckie chłopów), spowodowała, że masy chłopskie ruszyły do lasów w pogoni za zwierzyną. Jak pisał we wspomnieniach jeden z uczestników tych wydarzeń: „jelenie, sarny, dziki, zające i króliki były zabijane tysiącami, pieczone na ukradzionym drewnie i zjadane na miejscu”.

Rewolucyjne ustawodawstwo francuskie w zakresie łowiectwa miało duży wpływ na inne kraje europejskie. Przede wszystkim rozciągnięto je na Belgię i Luksemburg, które zostały wcielone do Francji w 1795 roku. Później armia napoleońska wprowadziła je na terytoriach, które dostały się pod okupację francuską, w tym także w wielu państwach niemieckich. Po klęsce Napoleona wrócono wprawdzie do dawnych regulacji, tym niemniej ziarno rewolucyjne zostało już zasiane. Dało ono plon w kolejnym pokoleniu.

Eliminację przywilejów łowieckich w państwach niemieckich przyniósł dopiero okres rewolucji 1848 roku. Tak zwana kwestia łowiecka, czyli dostęp do myślistwa i zniesienie powinności łowieckich, była – podobnie jak w czasie rewolucji francuskiej – jednym z głównych żądań mieszkańców wsi w tym okresie. Zajęło się nim niemieckie Zgromadzenie Narodowe zwołane we Frankfurcie nad Menem. Problemy łowieckie ujęto w dwóch dokumentach: w ustawie o prawach podstawowych narodu niemieckiego i w Konstytucji Cesarstwa Niemieckiego. Zgromadzenie Narodowe zniósło wszelkie powinności łowieckie na terenie państw niemieckich. Prawo do polowania przyznano zaś właścicielom gruntów: „Uprawnienie do polowania na własnym gruncie wywodzi się z własności gruntu”. Jednocześnie zakazano polowania na cudzym terenie. Prawo regulowania łowiectwa pozostawiono poszczególnym państwom niemieckim.

W rezultacie tych przemian, zapoczątkowanych przez rewolucję francuską, a w państwach niemieckich urzeczywistnionych w okresie Wiosny Ludów, prawo do polowania stało się powszechnie dostępne w większości państw europejskich. W tym samym czasie zniesiono prawo do polowania na cudzym gruncie. Od tego momentu pojęcie prawo do polowania zaczęło zanikać – skoro przysługiwało ono każ-

demu, nie było powodu, aby poświęcać mu uwagę. Pojawiło się natomiast nowe określenie – prawo polowania, czyli wyłączne prawo właściciela gruntu do polowania na swojej ziemi. Przemiana ta miała istotne konsekwencje dla kwestii szkód łowieckich. Skoro każdy właściciel ziemi uzyskał prawo do wykonywania polowania, to mógł sam dbać o to, aby zwierzyna nie wyrządzała szkód na jego polach.

Stan taki nie trwał jednak długo. Przyznanie prawa do wykonywania polowania wszystkim właścicielom ziemskim, niezależnie od wielkości posiadanego gruntu, doprowadziło w państwach niemieckich, podobnie jak we Francji w 1789 roku, do anarchii i tak zwanych wówczas „ekscesów łowieckich”. Liczba myśliwych gwałtownie się zwiększyła, a stany zwierzyny zaczęły raptownie maleć. Zaistniała sytuacja zaczęła też zagrażać bezpieczeństwu publicznemu. W rezultacie pojawiły się ustawowe ograniczenia w możliwości wykonywania polowania.

Badenia była pierwszym krajem niemieckim, który już w 1848 roku oddzielił prawo wykonywania polowania od prawa polowania. O ile prawo polowania nadal przysługiwało wszystkim właścicielom nieruchomości gruntowych, o tyle osobiste wykonywanie tego prawa przysługiwało tylko tym właścicielom, których posiadłości spełniały ustawowo określone minimum obszarowe. W 1850 roku rozdział prawa polowania od prawa do wykonywania polowania wprowadzono w Prusach i Bawarii, a później także w innych państwach niemieckich. Dalszy rozwój tej zasady doprowadził do wykształcenia się w państwach niemieckich systemu rewirowego, funkcjonującego do dziś.

W systemie rewirowym właściciele większych posiadłości ziemskich (minimalna wielkość jest określana przez ustawę) mogą tworzyć na nich tzw. obwody własne i wykonywać tam polowanie. Mniejsze nieruchomości w poszczególnych gminach są łączone w obwody wspólne, w których prawo wykonywania polowania przysługuje gminom lub spółdzielniom łowieckim, których członkami są, z mocy ustawy, właściciele wszystkich nieruchomości włączonych do danego obwodu. Gminy lub spółdzielnie muszą wydzierżawić przysługujące im prawo lub powierzyć wykonywanie polowań zatrudnionemu łowczemu. Ponieważ właścicielom małych gospodarstw nadal przysługuje prawo polowania (utracili tylko prawo do wykonywania polowania), są oni z tego tytułu uprawnieni do proporcjonalnego udziału w czynszu dzierżawnym uzyskiwanym z wydzierżawiania prawa do wykonywania polowania.

W rezultacie tych przemian kwestia szkód wyrządzonych przez zwierzynę wymagała nowego ure-

gulowania ustawowego. Właściciele mniejszych gospodarstw utracili prawo wykonywania polowania osobiście, a tym samym nie mogli skutecznie chronić swoich pól. W Prusach uznano, że odszkodowania za szkody tego typu powinny być w związku z tym przedmiotem uregulowań kontraktowych z dzierżawcą prawa wykonywania polowania. Dlatego też pruska ustawa z 1850 roku stanowiła, że poszkodowanemu nie przysługuje ustawowe roszczenie o odszkodowanie z tego tytułu, wskazując jednocześnie, że odpowiedzialność tę może przejąć dzierżawca obwodu łowieckiego przez odpowiednie postanowienia zawarte w umowie dzierżawy. W Austrii kwestie te uregulował patent cesarski z 1849 roku. W kwestii szkód wprowadził on generalną zasadę, że właścicielowi gruntu przysługuje odszkodowanie zarówno za szkody wyrządzone przez zwierzynę, jak i w trakcie polowania, od uprawnionego do jego wykonywania.

Pod koniec XIX wieku pojawiły się bardziej szczegółowe regulacje dotyczące odpowiedzialności za szkody wyrządzane przez zwierzynę. W Prusach była to ustawa z 1891 roku o szkodach łowieckich, która utrzymała ogólną zasadę, że za szkody na danej nieruchomości gruntowej odpowiada ten, komu przysługuje prawo wykonywania na niej polowania. Ponieważ w przypadku mniejszych gospodarstw, włączonych do obwodów wspólnych, prawo wykonywania polowania przysługiwało teraz gminie lub spółdzielni łowieckiej, to one zostały zobowiązane do kompensowania szkód wyrządzonych przez zwierzynę. W gruncie rzeczy, co było wyraźnie powiedziane w ustawie, odpowiedzialnymi za kompensację tych szkód byli wszyscy właściciele ziemscy posiadający grunty na terenie obwodu wspólnego, proporcjonalnie do wielkości swoich gruntów. Odpowiedzialność tę mogli oczywiście przenieść na dzierżawcę obwodu łowieckiego w drodze umowy dzierżawy. W przypadku jednak, gdy kwoty płacone przez dzierżawcę nie wystarczały na pokrycie całości szkód, nadwyżkę pokrywali właściciele gruntów. Nowością było ograniczenie obowiązku odszkodowawczego do szkód wyrządzonych tylko przez niektóre gatunki zwierzyny – dzika, jelenia, łosia, daniela, sarnę i bażanta.

Opisany wyżej system obowiązuje zasadniczo w Niemczech do dziś. Model pruski został przejęty przez ogólnoniemiecki kodeks cywilny (tzw. BGB), obowiązujący w całym Cesarstwie Niemieckim od 1900 roku. Gatunkami wyrządzającymi szkody, za które przysługiwało odszkodowanie, były, tak samo jak w ustawie pruskiej, dzik, jeleń, łos, daniel, sarna i bażant. Istotną zmianę w tym zakresie wprowadziła dopiero w 1934 roku ustawa łowiecka Rzeszy, która rozszerzyła tę listę na wszystkie zwierzęta

kopytne i dzikie króliki, ale usunęła z niej bażanta. Te zasady i zakres odpowiedzialności zostały utrzymane przez obowiązującą dzisiaj federalną ustawę łowiecką z 1952 roku (która jednakże przywróciła na tę listę bażanta).

Jeśli chodzi o Austrię, to pod koniec XIX wieku w monarchii austro-węgierskiej pojawiły się silne tendencje federalistyczne, których skutkiem, w odniesieniu do łowiectwa, było przeniesienie kompetencji regulacyjnych na władze poszczególnych krajów wchodzących w skład monarchii. W rezultacie weszło w życie szereg lokalnych ustaw łowieckich, które w kwestiach zasadniczych były jednakże bardzo podobne do siebie. W odniesieniu do szkód łowieckich wszystkie one nakładały odpowiedzialność za ich kompensację na uprawnionego do wykonywania polowania. Pod pojęciem tym w monarchii austro-węgierskiej rozumiano jednak nie gminę czy spółdzielnię, ale dzierżawcę obwodu łowieckiego (czy właściciela obwodu własnego). Ten model regulacyjny funkcjonuje w Austrii po dziś dzień (z krótką przerwą, kiedy obowiązywała tam ustawa łowiecka Rzeszy z 1934 roku). Austria nie ma więc jednej ustawy łowieckiej na poziomie federalnym, a kwestie łowieckie są regulowane przez ustawodawstwa poszczególnych landów.

Podsumowując można stwierdzić, że zarówno w Niemczech, jak i w Austrii obowiązuje bardzo podobny model odpowiedzialności za szkody łowieckie wyrządzane przez zwierzynę. W obu przypadkach odpowiada za nie uprawniony do wykonywania polowania. Różnica polega na tym, że o ile w Niemczech pojęcie to oznacza tego, komu prawo to przysługuje z mocy ustawy (a więc gminę albo spółdzielnię łowiecką), o tyle w Austrii pod pojęciem tym rozumie się dzierżawcę tego prawa, czyli dzierżawcę obwodu łowieckiego. W praktyce różnica nie jest może aż taka istotna, albowiem w Niemczech odpowiedzialność ta jest przenoszona na dzierżawców obwodów przez odpowiednie postanowienia w umowie dzierżawy.

Istotną różnicą pomiędzy modelem niemieckim i austriackim pozostaje jednak zakres odpowiedzialności. O ile w Niemczech jej górna granica jest z reguły określona w umowie dzierżawy obwodu (albo wysokość odszkodowań jest określona ryczałtowo), o tyle w Austrii jest ona nieograniczona. Co więcej, o ile w Niemczech odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zwierzynę obejmuje tylko szkody poczynione przez niektóre, ustawowo określone gatunki, o tyle w Austrii odpowiedzialność ta obejmuje wszystkie szkody. Można więc przypuszczać, że te różnice mogą znaleźć swoje odbicie w wysokości czynszu dzierżawnego płaconego za obwód łowiecki.